

Przegląd Wydarzeń

W GMINIE RUDA-HUTA

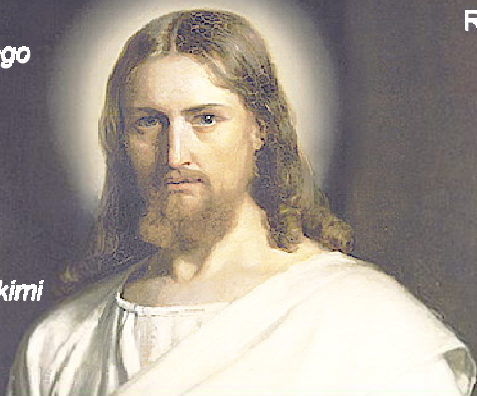
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

KWIECIEŃ 2011 (21)

ISSN 1689-7943

*"Dlaczego szukacie żyjącego
wśród umarłych?
Nie ma Go tu!
Zmartwychwstał!"*

*"Chrystus, nasza Pascha,
powstał z grobu niczym
słońce sprawiedliwości,
jaśniejąc nad nami wszystkimi
blaskiem swej miłości."*



Radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego
oraz błogosławieństwa Bożego.

Niech zmartwychwstały Chrystus
obudzi w nas to, co jeszcze uśpione,
ożywi to, co jeszcze w nas martwe.

Niech światło Jego słowa
prowadzi nas przez życie w radości,
miłości i pokoju
życzą

Piotr Śliwa
Przewodniczący
Rady Gminy

Kazimierz Smal
Wójt Gminy Ruda-Huta

Sołtysi na nową kadencję

W lutym odbywały się zebrania sołeckie poświęcone wyborom sołtysów i Rad Sołeckich. Wybory podyktowane były wpływem kadencji i miały miejsce w 9 sołectwach.

Spotkania z mieszkańcami były okazją do poruszania bieżących tematów interesujących społeczność sołectw. Głównymi tematami, które się pojawiały były: eksploatacja kolektorów słonecznych, korzystanie z kopalni piasku na potrzeby mieszkańców, remonty dróg gminnych i powiatowych, usuwanie zakrzaceń, a także funkcjonowanie funduszu sołeckiego.

Wybrani sołtysi i skład rad sołeckich:
1.W sołectwie **Ruda** sołtysiem została **Elżbieta Toporowska**, Rada Sołecka: **Marcin Suchań, Arkadiusz Kędzierawski, Ireneusz Szwałkowski**;

2.W sołectwie **Ruda-Opalin** sołtysiem został **Marek Dyć** Rada Sołecka: **Barbara Szpyrka, Jan Panasiuk, Adam Jeziernicki**;

3.W sołectwie **Hniszów** sołtysiem została **Agata Olichwier**, Rada Sołecka: **Andrzej Małaszuk, Marta Kornatowska, Bożena Szewczuk**;

4.W sołectwie **Chromówka** sołtysiem została **Katarzyna Podgórska**, Rada Sołecka: **Wioletta Piłat, Anna Morciś, Andrzej Łukasik**;



5.W sołectwie **Gdola** sołtysiem została **Dorota Szymańska**, Rada Sołecka: **Paweł Szymański, Janina Dziegielewska, Elżbieta Maliszewska**;

6.W sołectwie **Żalin** sołtysiem został **Wiesław Szakuła**, Rada Sołecka: **Robert Gaik, Krzysztof Chwaleba, Teresa Borowik**;

7.W sołectwie **Poczekajka** sołtysiem została **Anna Witkowska**, Rada Sołecka: **Milena Cegiełka, Zbigniew Witkowski, Ryszard Antoniewicz**;

8.W sołectwie **Leśniczówka** sołtysiem został **Janusz Witkowski**, Rada Sołecka: **Józef Kowal, Dariusz Turek, Tadeusz Borowski**;

9.W sołectwie **Gotówka** sołtysiem została **Joanna Terlecka**, Rada Sołecka: **Łukasz Bartnik, Adam Zawadzki, Dorota Kiryk**;

Jarosław Walczuk

W NUMERZE:

- ✓ Razem skuteczniej i bezpieczniej;
- ✓ Dziennikarz Gminny;
- ✓ Szkoła nowych możliwości;
- ✓ Zebrania Ochotniczych Straży Pożarnych;
- ✓ Szacunek dla ziemi;
- ✓ Wielki post w polskiej tradycji;
- ✓ Ferie z bezpiecznym internetem;
- ✓ Jarzębina Czerwona na Sejmiku w Tamogrodzie;
- ✓ Magia w Gminnym Ośrodku Kultury;
- ✓ Powieści grozy Stefana Dardy;
- ✓ Ruda-Huta jest jak z powieści grozy;
- ✓ OKO pokazało Fraktala;
- ✓ Recenzja spektaklu Fraktal w reżyserii Marcina Woszczyńskiego;
- ✓ Kulturalne poczynania w Gotówce;
- ✓ Wiadomości wędkarskie;
- ✓ Miłośnicy książek świętowali;
- ✓ Folwark Rudnia ob. południowej części Iłowy;
- ✓ VI Turniej Tenisa Stołowego w Żalinie;
- ✓ Turniej gry w warcaby w Rudce;
- ✓ Turniej o Puchar Wójta Gminy Ruda-Huta;
- ✓ Dlaczego warto wybrać Liceum w Rudzie-Hucie;

RAZEM skuteczniej i bezpieczniej

Mieszkańcy gminy Ruda-Huta wzięli udział w projekcie pt. "RAZEM skuteczniej i bezpieczniej", współfinansowanym przez Unię Europejską w ramach środków EFS, poddziałanie 7.2.2 "Wsparcie ekonomii społecznej". Projekt był realizowany przez wydawnictwo TAWA Taurogiński Waldemar z Chełma w partnerstwie ze Stowarzyszeniem CIS przy SKOK Wisła w Chełmie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Chełmie.



Projekt rozpoczął się 3-dniowym seminarium pt. "Ekonomia społeczna szansą dla Ciebie", w którym uczestniczyło 20 osób podzielonych na dwie grupy.

Spotkania odbywały się w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie, a prowadziły je Jolanta Krop i Regina Półkośnik z Powiatowego Urzędu Pracy. Sluchacze dowiedzieli się, co oznacza termin ekonomia społeczna, jakie są jej podmioty, jaki są procedury założenia spółdzielni socjalnej i na jakich zasadach ona funkcjonuje. Każdy uczestnik otrzymał materiały szkoleniowe.

Do kolejnego etapu pt. "Zaczynamy od biznesplanu" przeszło 10 najbardziej aktywnych osób. Zajęcia prowadził szkoleniowiec Michał Wróblewski, a polegały na praktycznej nauce pisania biznesplanu pod kątem aspektów administracyjnych jak i prawnych oraz prowadzenia i organizacji przedsiębiorstwa. Każdy uczestnik przygotował biznesplan, ucząc się faz jego przygotowania i struktury.

Kurstrwał od grudnia 2010r. do lutego 2011 r.

Zwieńczeniem pracy 10 uczestników w projekcie był 3-dniowy wyjazd studyjny w ramach projektu do Spółdzielni Socjalnej "GRSD" w Byczynie w woj. opolskim.

Prezes spółdzielni i jednocześnie kasztelan grodu Andrzej Efendi Kościuk opowiadał o trudnościach prowadzenia spółdzielni, różnorodności wykonywanych zadań oraz ciągłej pracy nad ofertą dla gości. Uczestnicy obejrzeli prezentacje multimedialne oraz filmy nakręcone w grodzie.

Zatem jak widać udział w projektach przynosi same korzyści.

Milena Gwizdał

Dziennikarz Gminny

Dziennikarz Gminny to tytuł projektu, jaki od 2 maja 2011 r. będzie realizowany przez Bibliotekę Publiczną Gminy Ruda-Huta. Projekt jest finansowany z POKL Priorytet VII Promocja integracji społecznej działanie 7.3. Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji.

Już w maju zostanie przeprowadzona rekrutacja uczestników. Na zajęcia mogą się zgłaszać osoby w wieku 16-64 lata. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby nauczyć się jak w profesjonalny sposób podejść do napisania artykułu, recenzji, felietonu itp...

Druga część zajęć będzie polegała na nauce składu prasy w programie komputerowym Corel Draw. Prowadzący przekaże tajniki układu stron, zdjęć, tekstu oraz doboru czcionki w taki sposób aby przyciągała czytelnika i była dla niego atrakcyjna.

Październik i listopad będą natomiast miesiącami spotkań autorskich z pisarzami. Dziś jednak jeszcze nie zdradzimy ich tożsamości.

O ile w warsztatach może uczestniczyć ograniczona liczba osób, o tyle spotkania autorskie są przeznaczone dla wszystkich mieszkańców gminy, którzy będą chcieli w nich uczestniczyć.

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w warsztatach dziennikarskich zapraszamy do składania zgłoszeń w Bibliotekę Publiczną.

Marta Kordas

Szkoła nowych możliwości

W okresie 3 stycznia do 30 grudnia 2011r. w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie realizowany jest projekt „Szkoła nowych możliwości” współfinansowany ze środków EFS.

Celem projektu jest udzielenie specjalistycznego wsparcia uczniom mających trudności w nauce. W projekcie uczestniczyć będzie 40 uczniów z terenu gminy Ruda-Huta. Przygotowano dla nich szereg zajęć indywidualnych i grupowych prowadzonych przez nauczycieli, pedagogów i psychologów.

Każdy z uczniów będzie uczestniczył - w indywidualnej terapii metodą RehaCom oraz metodą EEG-Biofeedback. Są to nowoczesne metody stymulujące pracę mózgu, a tym samym poprawiające funkcje poznawcze odpowiedzialne za uczenie się, zapamiętywanie i przetwarzanie informacji.

Trening metodą EEG-Biofeedback jest bezpieczną, atrakcyjną i skuteczną metodą poprawy pracy mózgu. Trening obserwuje pracę swojego mózgu w postaci gry komputerowej, którą steruje za pomocą swojego umysłu (trenujący ma umieszczone na głowie elektrody, które rejestrują pracę mózgu przekazując dane komputerowi). Za każdy prawidłowy sygnał przesyłany z mózgu trenujący otrzymuje punkty dzięki czemu mózg „uczy się” prawidłowych reakcji, a trenujący „uczy się” kontrolować pracę swojego mózgu. Dzięki temu korygowane są dysfunkcje i poprawia się praca mózgu.

Aparatura do EEG-Biofeedback zostanie zakupiona dla Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie w ramach projektu i służyć będzie do

treningów również po jego zakończeniu. Niewiele szkół w Polsce posiada sprzęt i specjalistów przeszkolonych do pracy tą metodą. Można ją trenować głównie w prywatnych gabinetach w dużych polskich miastach.

Cieszy zatem fakt, że nasze dzieci korzystając będą nieodpłatnie z tej skutecznej i uznanej w świecie metody, z której od kilku lat korzystają głównie sportowcy, menedżerowie i osoby chcące poprawić swój potencjał intelektualny.

Uczestnicy projektu w 10-osobowych grupach będą również uczestniczyć w następujących zajęciach:

- zajęcia dodatkowe z przedmiotów humanistycznych,
- zajęcia dodatkowe z przedmiotów matematyczno – przyrodniczych,
- zajęcia dodatkowe z j. angielskiego,
- zajęcia grupowe z pedagogiem rozwijające umiejętność uczenia się i myślenia, zajęcia grupowe z psychologiem rozwijające umiejętności komunikacji w grupie i podejmowania decyzji.

W Zespole Szkół w Rudzie-Hucie w ramach projektu zatrudniony zostanie również doradca zawodowy, który poprowadzi Szkolny Ośrodek Kariery.

Liczmy, że uczestnictwo tak szeroko zakrojonym projekcie pomoże słabszym uczniom Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie w pełni wykorzystać swoje potencjalne możliwości oraz sprawi, że odniosą oni sukces w edukacji, który przełoży się na satysfakcjonujące życie zawodowe w przyszłości.

Ewa Tworek



Zebraania Ochotniczych Straży Pożarnych

W lutym odbyły się zebraania sprawozdawczo-wyborcze w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych.

Druhowie jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi i wybrali władze OSP na kolejną kadencję.

W jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej Leśniczówka skład Zarządu pozostał bez zmian, a mianowicie: Prezes OSP – Zbigniew Witkowski, Wiceprezes-naczelnik – Paweł Gałkowski, Sekretarz – Roman Dudzik, Skarbnik – Dariusz Jędrzejewski, Gospodarz – Adam Kędzierawski, Członek Zarządu – Konrad Mikulski.



W OSP w Rudzie skład Zarządu również pozostał bez zmian: Prezes – Bogdan Sawicki, Wiceprezes-naczelnik – Mieczysław Szalewicz, Z-ca naczelnika – Robert Smal, Sekretarz – Zbigniew Szalewicz, Skarbnik – Ewa Huzar, Gospodarz – Andrzej Szybisty, Członek Zarządu – Jerzy Mielniczuk.

Zmianie uległ skład Zarządu OSP Żalin i przedstawia się następująco: Prezes – Wiesław Szakuła, Wiceprezes-naczelnik – Ryszard Lenkiewicz, Wiceprezes – Tomasz Szakuła, Sekretarz – Sylwia Brakarz, Skarbnik – Dariusz Kozaczuk, Gospodarz – Kamil Panas.

Wytypowani delegaci mieli okazję uczestniczyć w zjeździe gminnym, który odbył się 25 marca w Rudzie-Kolonii.

Podczas zjazdu gminnego ustępujący Prezes Zarządu złożył sprawozdanie

z działalności. Zostało ono przyjęte jednogłośnie przez druhow, w związku z tym udzielono Zarządowi absolutorium.

Kolejnym ważnym punktem były wybory nowego Zarządu. W jawnych wyborach zostali wybrani na kolejną kadencję: Kazimierz Smal - Prezes Zarządu, Wiceprezesi- Bogdan Sawicki, Wiesław Szakuła i Zbigniew Witkowski, Sekretarz- Ewa Huzar, Skarbnik- Paweł Gałkowski. Komendantem Gminnym OSP ponownie został wybrany Mariusz Szalewicz.

Zjazd był też dobrą okazją do poruszenia i omówienia tematów dotyczących funkcjonowania jednostek OSP oraz pozyskiwania środków finansowych i sprzętu.

Ewa Huzar

SZACUNEK DLA ZIEMI

*W Kwaśniewicach stanął w ogniu dom,
W Kwaśniewicach stanął w ogniu dom,
Jedzie jedzie straż ogniowa trąbka gra
Do remizy kilometry dwa.*

Te słowa piosenki Piotra Janczerskiego i grupy No To Co znają prawie wszyscy dorośli. Lekki kawałek zaśpiewany dla pokrzepienia strażaków jadących furmanką w pełnym galopie końskich kopyt do pożaru, by gasić ogień i ratować dobytek swych sąsiadów, bliskich lub całkowicie obcych ludzi. Piekarze, śłodownicy wozili wodę do pożaru. Stolarze, kołodziejcie i stelmachowie rąbali siekierami. Murarze, cieśle i kowale obsługiwali drabiny. Kramarze, krawcy, szewcy i rymarze polewali wiadrami, kubłami i sikawkami. Filozofia pożaru i ognia nie zmieniła się od czasów Świętego Floriana do dnia dzisiejszego. Natomiast w tym czasie ewoluował człowiek ze zbieracza jagód i myśliwego zmienił się w bezwzględny wandal i zatruncza wody, powietrza i ziemi. Kierunek wytyczony przez cywilizację człowieka to całkowite unicestwienie życia na planecie Ziemia. Każdy z ludzi chce trwale zapisać się w szczytnym dążeniu do apokalipsy i czyni to z dużą satysfakcją.

Jednym z prastarych i pierwotnych elementów naszego życia jest ogień, który towarzyszy nam od milionów lat. Gdy człowiek pierwotny przemierzał spalone ostępy lasu natrafił na pieczone węże, antylopy oraz mamuty. Były niewątpliwie smaczniejsze od surowych szczypawek, pasikoników i zajęcy. Człowiek szybko zrozumiał że sprawcą tego jest ogień, przestał się go bać, opanował ogień zaczął go chronić i nauczył się go krzesać z kamieni, mchów, drzewa i słońca. W ten sposób stał się władcą planety, ogrzewał się nim, piekł jadło, gotował strawę bo żadne inne stworzenia nie potrzebują do swej egzystencji ognia. Wszystkim zwierzętom małym i dużym wystarcza to co matka natura daje im codziennie wiosną, latem, jesienią i zimą lecz nie człowiekowi.

No ale przecie jest dwudziesty nawet dwudziesty pierwszy wiek,

Panie Bogdanie co ma piernik do wiatraka? Jest już wiosna a wiosną wszyscy mieszkańcy naszej gminy Ruda-Huta wezmą się ostro do sprzątnięcia i chwała im za to, bo sięgając pamięcią do lat siedemdziesiątych to wszystkie podwórka tonęły w chwastach i pokrzywach. Dzisiaj kosimy trawę sadzimy kwiatki, krzewy ozdobne tuje, rododendrony, świerki jest precudnie i fantastycznie. Nasze otoczenie będzie schludne i zadbane okna wymyte, płyty pobielone, pościel wyprana, lodówka pełna tylko czekać świąt. Lecz zanim nastaną święta trzeba coś zrobić z tym co pozostało nam po wiosennym sprzątnięciu.

I zaczynamy nasz chocholi taniec śmieci na przyczepę i wieczorkiem wysypimy w lesie albo na drodze przed wysypiskiem posterunek w Dorohusku to nam mogą. Ale po co jechać spalimy na miejscu chłop na zagrodzie równy wojewodzie. Więc palimy co popadnie sucha trawa, gałęzie, liście to co można i nie. Jak ognisko się fest rozpalili dodajemy stare buty, plastikowe opakowania, worki po nawozie, bańki po opryskach, szmaty, papę, porwaną folię z tunelu, bańki po oleju nie bacząc na to, że w trakcie palenia tych elementów skutecznie zatrunczamy babcię sąsiadów, psa, kota i sami się podtrunczamy.

Wiemy jeszcze z poprzednich lat, że dziadek to pali papierosy ale nie w mieszkaniu i jak wszyscy siedzą przy świątecznym stole to on idzie wypalać miedze i dolinę. Pali się trawa na wyschłej łące i krzaczory a w nich pająki, motyle, szczypawki, koniki polne, ślimaki i pozostały dobytek Matki Ziemi trawki, trawy, kwiaty, zioła a w przypadku bagien i rezerwatu rośliny endemiczne występujące tylko w tym miejscu i nigdzie indziej w świecie. Tylko w Gotówce, tylko na Kępie, tylko w Karolinowie.

A co tam dziadek, wujek Staszek to wylał na pole trzydzieści beczek z szamba i dwadzieścia dwie czystej gnojówki i wcale nie śmierdziało bo zaraz wszystko zabronował. Ale nie pamiętamy, że najpierw napoił robaki, dżdżownice i wszystkich pozostałych mieszkańców na stałe mieszkających i skrywających się w jesienią przeoranych skibach.

Zastanówmy się choć przez chwilę czy to nie my sami, nasz wujek i dziadek czy to nie nasza rodzina pcha Matkę Ziemie do zagłady. Czy po naszym pokoleniu następnych już nie będzie???

Bogdan Sawicki



Wielki Post w polskiej tradycji

Czas wielkiego postu sięga swymi początkami IV wieku, był on pierwotnie okresem przygotowania kandydatów do chrztu tzw. katechumenów. Przyjmowali oni chrzest bardzo uroczysto w Wielką Sobotę. Wielki Post przywodzi nam na pamięć wszystkie tradycje, które wypielegnowała

pobożność naszych przodków. Nigdzie te zwyczaje nie są tak przeżywane i nigdzie tak nie przemawiają do serc, jak w Polsce. Ten 40-dniowy okres przygotowania ma spowodować pewne zmiany, pewne poważne przemyslenia. Przypomina nam też czterdzieści dni, jakie Chrystus spędził na pustyni, przygotowując się do publicznej działalności.

Rozpoczyna go Środa Popielcowa nazywana także Wstępną Środą (ponieważ jest pierwszym dniem Wielkiego Postu, poprzedzającego Wielkanoc i „wstępem” do uroczystości wielkopostnych), albo Popielcem (ponieważ we wszystkich kościołach, podczas nabożeństwa posypuje się głowy wiernych popiołem z ubiegłorocznych palm wielkanocnych. Księża sypiąc popiół na głowy przypominają wszystkim o śmierci, przemijaniu i znikomości rzeczy ziemskich słowami: *Pamiętaj człowieku, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz.*

Wielkopostny rytuał posypywania głów popiołem został wprowadzony do liturgii Kościoła ok. IV w. i aż do X w. przeznaczony by wyłącznie dla osób publicznie odprawiających pokutę. Po ceremonii tej pokutnicy musieli opuścić kościół, a progi świątyni wolno im było przestąpić dopiero po spowiedzi wielkanocnej w Wielki Czwartek, obchodzony jako dzień odpuszczenia grzechów i pojednania z Kościołem. Później sypanie popiołu na głowę stało się obrzędem stosowanym wobec wszystkich wiernych i dotychczas jest znakiem pokuty i żalu za grzechy. Obrzędy kościelne Środy Popielcowej wyznaczały też nieodwołalnie koniec zabaw zapustnych, ale jeszcze w początkach XX w. zabawy, psoty i niektóre zwyczaje zapustne (tańce kobiet na wysoki len) trwały jeszcze przez cały niemal dzień. Zgodnie z nauką Kościoła Post Wielki powinien być czasem umartwień wzmożonej pobożności. Ma przybliżyć wiernym najważniejsze tajemnice wiary i przygotować ich do godnego uczestnictwa w wielkim święcie Zmartwychwstania Pańskiego. Przodkowie nasi, a zwłaszcza mieszkańcy wsi, przez wieki całe, bardzo gorliwie wypełniali zalecenia Kościoła na Wielki Post. W wielu domach szczególnie tych uboższych, mięso, tłuszcze zwierzęce, a nawet cukier, miód i nabiał na całe sześć tygodni zniknęły ze stołów. Żywiono się głównie żurem postnym, kartoflami, gotowaną i surową kwaszoną kapustą, gotowaną brukwią, śliwkami suszonymi, rozgotowanymi na gęstą zupę, śledziami, chlebem i innymi skromnymi potrawami, które skąpo kraszono olejem lnianym. Tylko w niedzielę pozwalano sobie na trochę lepsze i obfitsze jado. Rygory wielkiego Postu nakazywały również powagę. Nie wolno było gwizdać, śpiewać, grać, tańczyć, obnosić się z radosnym zachowaniem. W wielu domach zasłaniano lustra, kobiety nie zasiadały do kądzieli i stawały się skromne w ubiorze przywdziewając czarne chustki i zapaski.

W centrum uwagi wielkopostnej stoi krzyż Chrystusa drzewo miłości najdoskonalszej i najpełniejszej do którego pragniemy się zbliżyć, nauczyć się noszenia własnych krzyży w łączności z Jezusem. Wierni z wielką uwagą i czcią przeżywają w tym czasie nabożeństwa wielkopostne. Do nich należy droga krzyżowa odprawiana każdy piątek postu podczas której wędruje się do 14 stacji męki i śmierci Zbawiciela śpiewając przy tym pieśni pokutne. Polski lud ukochał Gorzkie Żale - nabożeństwo które powstało w XVIII wieku ułożone przez księży misjonarzy w Warszawie jako zbiór lamentacji w których Maryja skarży się ze swych trosk. Najczęściej śpiewano je w niedzielę po sumie lub

w godzinach popołudniowych około godziny piętnastej. Bardzo często ze względu na ogromną odległość od Kościoła mieszkańcy wiosek gromadzili się w domach i wspomniane nabożeństwa odśpiewywali wspólnie w każdy postny piątek.

W niektórych regionach znane były Godzinki o męce pańskiej które śpiewano codziennie rano w kościołach i w domach. Cały okres postu naznaczony był szczególną atmosferą zadumy, pokuty wyrażanej śpiewem pieśni pasyjnych i pokutnych.

Ważnym wydarzeniem było śródpoście nazywane inaczej półpostem obchodzone w środę trzeciego tygodnia postu. Zwyczaj ten wiązał się z przesileniem wiosennym, gdy widoczne były znaki nadchodzącej wiosny, budzącego się życia. Młodzież w wielu regionach topiła Marzannę znak zimy i śmierci oraz robiła sobie różne drobne psikusy. Kawalerowie dokuczali pannom malując okna wapnem lub wrzucając do izby garnek z popiołem. Zupełnie inny charakter ma niedziela Palmowa poprzedzająca Wielki Tydzień, kiedy wspominamy radosne uwielbienie Chrystusa przez ludność Jeruzolimy gdy wjeżdżał do miasta na kilka dni przed swą śmiercią. Jego triumf wspominamy przez uroczystą procesję z palmami, wyrażając tym samym hołd Jezusowi. Palmy w Polsce zastępują gałązki wierzbowe z baziami przystrajane na różne sposoby bibułkowymi lub suchymi kwiatami trawami i kłosami, dla tego nazywano ten dzień „kwietną niedzielą”. Poświęconym tego dnia palmom przypisywano ogromne właściwości lecznicze. Wierzono, że zjedzenie poświęconego pączka wierzbowego przynosi zdrowie, a szczególnie pomocne przy bólach gardła. Los palmy nie ograniczał się tylko do tego, miała ona cudowną moc. Z palmą po poświęceniu należało obejść wszystkie budynki gospodarcze, pogładzić krowy, wejść do stodoły aby odpędzić wszelkie zło, choroby, ogień. Wreszcie wetknąć palmę za obraz na ścianie aby chroniła dom od burz i nieszczęść. Znamienny charakter wielkiego tygodnia ma Triduum Paschalne.

Rozpoczyna się w czwartek mszą Wieczery Pańskiej jest pamiętką dnia ustanowienia przez Jezusa sakramentu kapłaństwa i eucharystii. Po zakończeniu mszy przenosi się Najświętszy Sakrament do osobnej kaplicy zwanej ciemnicą na pamiętkę uwięzienia Chrystusa, biczowania i cierniem ukoronowania. W tym czasie obnaża się ołtarze zdejmując świece, kwiaty, obrusy na pamiętkę obnażenia z szat Jezusa. Nastrój Wielkiego Piątku jest niezwykle i poważny, jest to dzień największej żałoby w Kościele po śmierci naszego Zbawiciela na krzyżu. Tego dnia kościół nie sprawuje mszy św.

Nabożeństwo tego dnia związane jest w całości z adoracją krzyża i odczytanie ewangelii o Męce Pańskiej. Po zakończonej liturgii wierni adorują symboliczny grób Pana Jezusa budowany na tę pamiętkę we wszystkich kościołach. Aż do liturgii Wielkiej Soboty trwa nieustanna modlitwa przy grobie Pańskim. Dawniej całą wielkopiątkową noc śpiewano pieśni pasyjne, godzinki o męce Pańskiej, gorzkie żale.

Sobota to dzień wody, już o świcie kapłan poświęcał ją w kościele, a następnie odbywał się obrzęd poświęcenia pokarmów. W tradycji ludu polskiego najczęściej kapłan przybywał do kolejnych wiosek gdzie u zamożnego gospodarza gromadzili się inni mieszkańcy przynosząc do poświęcenia pokarmy. Do XX w. kosze ze świętym były obszerne wykonane ze słomy lub wikliny, a do nich gospodynie wkładały cały zapas świętecznych potraw począwszy od chleba, kiełbasy, chrzanu, soli, jajek i zdobionych różnokolorowych pisanek. Dziś przygotowany koszyk ma wymiar symbolu. Poświęcone pokarmy były oznaką że kończy się post i rozpoczyna się czas radości Wielkanocnej. Wieczorne nabożeństwo tego dnia zwane Wigilią paschalną wprowadza wiernych w klimat najpiękniejszego zbawczego wydarzenia Zmartwychwstania Pana Jezusa.

Ferie z bezpiecznym internetem

Podczas ferii zimowych dzieci uczestniczyły w zajęciach dotyczących bezpieczeństwa w sieci. Dzięki Fundacji Orange obejrzały film i wykonywały zadania, uczące ich zasad bezpiecznego korzystania z internetu.

Dzieci i młodzież coraz częściej korzystają z sieci nawet przez wiele godzin, nie zastanawiając się nad konsekwencjami takiego postępowania. Jak można uchronić siebie i swoje dziecko przed niebezpieczeństwem w sieci? Należy je przede wszystkim nauczyć, jak powinno postępować i na co trzeba uważać surfując w sieci. Bardzo ważne jest zachowanie dyskrecji przy korzystaniu z komunikatorów internetowych. Nie należy podawać swoich danych, adresu i numeru telefonu, ani wysyłać zdjęć, które mogą być później użyte przez niepowołane osoby, a samym narazić na niebezpieczeństwo. Ważne jest też to, aby nie organizować spotkań z ludźmi poznanymi w sieci, gdyż tak naprawdę nie wiemy z kim mamy do czynienia.

Jednak niebezpieczeństwo w internecie nie wiąże się tylko z kontaktami z innymi użytkownikami. Niezbędną rzeczą jest też



ochrona komputera przed wirusami poprzez programy antywirusowe. Niebezpieczne wirusy bardzo często kryją się w e-mailach i spamach. Dlatego należy pamiętać, aby nie otwierać i nie przysyłać dalej informacji od osób nieznanym.

Dzieci i młodzież coraz częściej korzystają ze sklepów i aukcji internetowych. Zanim zamówimy jakąś rzecz, warto najpierw się upewnić czy sklep z którego korzystamy naprawdę istnieje.

Coraz częściej mówi się również o uzależnieniu od internetu. Nie jest to wymysł mediów i naukowców, lecz rzeczywistość z którą spotykamy się na co dzień. Do najczęściej opisywanych skutków uzależnienia od Internetu należą: rezygnacja z bezpośredniego kontaktu międzyludzkiego, utrata zainteresowania wszelkimi formami aktywności społecznej, zaniedbanie życia rodzinnego, nauki, pracy, brak troski o własne zdrowie i higienę osobistą, zaburzenia w zakresie własnej tożsamości, w sferze uczuć i emocji, zawężenie zainteresowań i możliwości intelektualnych, utrwalenie postawy egocentrycznej, zubożenie języka, rezygnacja z rozrywek. Obserwuje się długotrwałe i wielogodzinne przesiadywanie dzieci przed komputerem, co negatywnie wpływa na zdrowie fizyczne.

Zagrożeniach w sieci jest dużo więcej. Musimy pamiętać, że internet jest skarbnicą wiedzy, ale jednocześnie wielkim śmietnikiem. Dlatego korzystajmy z niego mądrze i tego też uczmy nasze dzieci.

Marta Kordas

Jarzębina Czerwona na Sejmiku w Tarnogradzie

Tarnogród przez trzy dni (28-30 stycznia) był stolicą teatrów wiejskich. Otrzymał tam XXXVI Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych.

Na sejmiku spotkało się 19 zespołów teatralnych reprezentujących województwo lubelskie, mazowieckie, podkarpackie i świętokrzyskie. Tegoroczny Sejmik decyzją Komitetu Stałego Rady Ministrów i akceptacją Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego został wpisany do programu kulturalnego Prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej.

29 stycznia 2011r. zespół Jarzębina Czerwona reprezentował województwo lubelskie z widowiskiem obrzędowym pod tytułem „Oj bida w naszym domu”. Aktorzy zaprezentowali obyczajowy obrazek z życia dawnej wsi, opowiadający, w jaki sposób ludzie przygotowują się do zniw.

Sejmik w Tarnogradzie był jednym z pięciu etapów eliminacji międzywojewódzkich do ogólnopolskiego sejmiku, który odbędzie się w październiku. Wyniki eliminacji, które miały miejsce w Tarnogradzie będą znane w czerwcu, wtedy dowiemy się czy zespół „Jarzębina Czerwona” zyska szansę na europejską promocję naszych lokalnych tradycji.

Barbara Humeniuk



Magia w Gminnym Ośrodku Kultury

Dnia 29 stycznia 2011 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Rudzie-Kolonii odbył się recital iluzjonistyczny pt.: „Magiczny Teatr Baśni” w wykonaniu Łukasza Podymskiego - laureata Krajowych Konkursów w Iluzji Scenicznej i Close-up.

Iluzjonista zadziwiał świetnie przygotowanym programem, w którym można było znaleźć wiele sztuczek z talią kart, znikającymi piłeczkami, a nawet latającym stolikiem.

Uczestnicy zastanawiali się w jaki sposób eksponaty zmieniają miejsce, karty same układają się w piramidę, zwłaszcza, że na scenie sztuczki mogli podpatrywać również widzowie.

Dla wszystkich uczestników, zarówno małych jak i tych dorosłych, była to niezwykła godzina wypełniona czarami i magią.

Iwona Matejuk



POWIEŚCI GROZY STEFANA DARDY

Kto czytał powieści Stefana Dardy wie, że jest to literatura od której trudno się oderwać. Niesamowite zwroty akcji, dowcip, elementy zaskoczenia, świetny styl sprawia, że chciałoby się aby powieść nie miała końca.

Autor wprowadza czytelnika w codzienność bohaterów, w ich uczucia, marzenia i lęki, co powoduje, że każdy odnajduje w nich po części siebie, rozumie i akceptuje. Akcja powieści rozgrywa się na pojezierzu łęczyńsko-włodawskim i Roztoczu, w miejscach, które każdy z nas niejednokrotnie odwiedzał. Dlatego też czytając ich opisy pojawiają się one w naszej wyobraźni jak żywe.

Talent autora sprawił, że postanowiliśmy zaprosić go do odwiedzenia gminy Ruda-Huta.

Spotkanie odbyło się 25 marca 2011 r. Dzięki uprzejmości i współpracy z Dyrekcją Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie-Hucie, można je było przeprowadzić w szkole.

Autor przyjechał z Mariuszem Kargulem - animatorem kultury, prozaikiem i publicystą, mieszkającym i pracującym w Krasnymstawie. To głównie z jego strony padały pytania dotyczące twórczości pisarza i jego planów na przyszłość.

Istotne pytanie dla uczestniczącej w spotkaniu młodzieży brzmiało: *W jaki sposób zachęciłby Pan młodzież do czytania? A jaka była odpowiedź Pana Dardy? Każdy powinien znaleźć swój rodzaj literatury. W okresie kiedy kształtuje i rozbudza się w młodym człowieku zainteresowanie literaturą, styka się on z lekturami, które są często trudne i niezrozumiałe, a więc nie zawsze dostosowane do wieku młodego czytelnika. To go zniechęca. Powoduje, że zamiast przekonać się i pojąć słowa*



Marta Kordas

Ruda – Huta jest jak z powieści grozy

Rozmowa ze Stefanem Dardą, pisarzem, autorem książek grozy: „Dom na Wyrębach” oraz dwutomowego „Czarnego Wygonu”.

P.T.: Czy długo zastanawiał się Pan nad przyjęciem zaproszenia do Rudy-Huty?

S.D.: Z Panią Martą Kordas spotkałem się jakiś czas temu w Chełmie. Wtedy dostałem zaproszenie. Te tereny są mi bliskie ze względu na moją debiutancką książkę „Dom nad Wyrębach”, której akcja toczy się w pobliskich okolicach. Nie było zatem żadnego zastanawiania się, po prostu przyjąłem zaproszenie.

P.T.: Jakie wrażenia zostały w Panu po spotkaniu z czytelnikami z Rudy-Huty?

S.D.: Spotkanie było bardzo miłe. Większość z obecnych była po lekturze moich książek. Sala została pomysłowo i ciekawie przygotowana, przez co klimat spotkania był sympatyczny. Bardzo pozytywnie odebrałem szeroki przekrój wiekowy przybyłych gości.

P.T.: Co najbardziej zwróciło Pana uwagę w naszej gminie?

S.D.: Najbardziej moją uwagę zwróciły niezwykle krajobrazy otaczające tę okolicę. Niemal żywcem wyjęte z „Domu na Wyrębach”. Poczulem się tu jak w domu. Niestety, mój pobyt był zbyt krótki, aby poznać wszystkie atrakcje tej gminy.

P.T.: Skąd wybór miejsc akcji w Pana książkach?

S.D.: Polesie stało się dla mnie inspiracją, gdyż jako student spędzałem tu mnóstwo czasu. Dlatego umieściłem właśnie na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim akcję mojej debiutanckiej książki „Dom na Wyrębach”. Mogę zdradzić, że mam w planach napisanie utworu nawiązującego do „Domu...” i jego akcja znów toczy się będzie w okolicach Chełma. Akcja „Czarnego Wygonu” umiejscowiona jest na Roztoczu, skąd pochodzę. Te wybory, to chęć podzielenia się ze światem niepowtarzalnością tych miejsc, przedstawieniem walorów tych okolic.

P.T.: Pisząc, ma Pan wyobrażenie osoby, która później sięgnie po tę książkę?

S.D.: Nie zastanawiam się nad charakterystyką mojego czytelnika. Teraz, po wydaniu trzech publikacji wiem, że nie mają one żadnej grupy docelowej. Trafiają do różnych rąk, co widzę na częstych spotkaniach z czytelnikami. To daje mi duży komfort przy tworzeniu, kiedy nie trzeba skupiać się na zaspokojeniu oczekiwań jednej, określonej grupy odbiorców.

P.T.: Pisanie stało się modne wśród znanych celebrytów. Czy to znaczy, że pisarzem dziś może zostać każdy?

S.D.: Czy te książki faktycznie piszą celebryci, czy jedynie firmują je swoim nazwiskiem, tego nie wiem. Nie wykluczone że wynajmują osoby, które piszą za nich, bądź przynajmniej pomagają im w tym. Gdyby książka napisana np. przez Zdzisława Ibisza miała innego autora, to prawdopodobnie nikt nie zwróciłby na nią uwagi. Dlatego trudno dziwić się tej modzie, ale na pewno nie jest tak, że każdy może zostać pisarzem.

P.T.: Jak to się ma do wyników badań mówiących, że czytamy coraz mniej?

S.D.: Tak naprawdę w Polsce sprzedaje się dużo książek i to mimo że są dość drogie. Obecnie mamy jednak punkt zwrotny na rynku czytelnictwa. Powstała ogromna liczba wydawnictw, ukazuje się niezliczona ilość publikacji. Lada chwila rynek będzie tym wszystkim przesycony i zacznie się zmniejszać. Pozostaną tylko najlepsze.

P.T.: Ponoć najlepszą formą promocji jest wywołanie skandalu. Przyszło Panu do głowy, by wykorzystać ten patent?

S.D.: Najlepszą formą promocji, według mnie, jest napisanie dobrej książki. Ja nie nadaję się do robienia skandali, poza tym to mija się z przyjętą przeze mnie hierarchią wartości, na pewno nie pójde ta drogą. Nie jestem w końcu żadnym znanym celebrytą, by w ten sposób promować swoje książki.

P.T.: Gdyby mógł Pan wybrać reżysera, który przeanalizowałby ekran pana książkę, na kogo postawiłby Pan?

Zdecydowanie Jan Jakub Koloski. On idealnie oddałby nastrój panujący w moich książkach. Najtrafniej ukazałby niezwykłość przyrody, która też jest jedną z bohaterek każdego z moich utworów. Jego sposób spojrzenia na świat w filmach, jest najbliższy temu, ukazanemu w moich powieściach.

P.T.: Nad czym Pan obecnie pracuje?

S.D.: Obecnie pracuję nad trzecią, po „Słonecznej Dolinie” i „Starzyźnie” częścią cyklu „Czarny Wygon”. Powinna się ona ukazać jeszcze w tym roku. Poza tym, jak wspomniałem, planuję napisanie utworu nawiązującego do debiutanckiego „Domu na Wyrębach” opowieści grozy z chełmską przyrodą w tle.

Rozmawiał: Paweł Tkaczuk

„OKO pokazało Fraktala”

Teatr OKO z Rudy-Huty zaprezentował swoje najnowsze przedstawienie pod tytułem „Fraktal”.

Scenariusz spektaklu napisał Marcin Woszczewski. On także podjął się reżyserii widowiska. „Fraktal” to sztuka w zasadzie bez fabuły, pełna symboliki i metaforycznych odniesień. Twórcy podjęli próbę ukazania panującej na świecie, niepisanej równowagi między dobrem a złem, począwszy od czasów biblijnej Ewy po współczesność. – *Fraktal w znaczeniu potocznym oznacza zwykle obiekt samopodobny, to znaczy taki, którego części są podobne do całości. W naszym „Fraktalu” chodzi o to, że każdy z nas w swoim życiu powtarza scenę walki dobra ze złem jako formę poznawania świata. Zawsze jednak na koniec zostaje niezachwiana równowaga między tym, co dobre i złe* – mówi autor. Dodaje jednak, że ważnym przesłaniem przedstawienia jest to, że nie wszystko jest zapisane, mamy wpływ na nasze życie i na to, co nas spotyka.

Pomysł na spektakl był autorski. Inspiracją do napisania scenariusza



stała się książka „Tam, gdzie spadają anioły” Doroty Terakowskiej. Po raz pierwszy w przedstawieniu Teatru „OKO” pojawiła się muzyka na żywo. Skomponował ją i wykonał Edward Grabowy. Na scenie wystąpili: Paulina Dąbrowska, Alicja Mazurek, Katarzyna Miazga, Aneta Miszczuk, Marcin Nawrocki, Ewelina Pułka, Mateusz Sawiś i Sara Szeliga.

Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie otrzymał tytuł „Miejsca Odkrywania Talentów” nadany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Tym samym znajdzie się na internetowej stronie ogólnopolskiej mapy pozaszkolnych miejsc odkrywania talentów, promującej instytucje i organizacje wspierające uzdolnienia dzieci i młodzieży. Marcin Woszczewski, dyrektor GOK w Rudzie-Hucie został wyróżniony Nagrodą Kulturalną marszałka województwa lubelskiego za upowszechnianie kultury. Nagroda została wręczona w Międzynarodowy Dzień Teatru 25 marca. Głównym przyczynkiem do przyznania tej prestiżowej nagrody Marcinowi było stworzenie Wyżyny Teatralnej – organizowane z dużym rozmachem imprezy będącej przeglądem twórczości teatralnej z całej Polski. Wyżyna, która w tym roku będzie miała swoją trzecią edycję, została wkomponowana w wydarzenie kulturalne Lublina, który uczestniczy w batali o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

Paweł Tkaczuk

RECENZJA SPEKTAKLU „FRAKTAL” W REŻYSERII MARCINA WOSZCZEWSKIEGO

W dużym napięciu oczekiwałam wejścia na widowiskę w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie o godz. 18.00 dnia 19 marca 2011r.- miejsce przysposobione tego dnia (wieczoru) do premierowej prezentacji spektaklu „FRAKTAL” w wykonaniu Teatru OKO.

Ku miłemu zaskoczeniu przywitała nas – przybyłych widzów- kilkusobowa grupa „mimów”, młodszej grupy teatralnej OKO, wręczających ulotki teatralne, zapraszającym gestem wskazujących miejsce przedpremierowego spotkania publiczności.

Wybiła godzina premiery. Zostaliśmy zaproszeni na górę. Szkolny hol- a na nim profesjonalna scenografia wywołująca nastroj zadumy i skupienia oraz właściwa reżyserowi wszystkich jego przedstawień- magnetyczna gra światła podsycająca aurę dramaturgii. Celność dźwięków perkusji dopełniła resztę. Zostaliśmy wprowadzeni w klimat sztuki. Prolog wyznaczył tematykę: rzecz o wartościach egzystencjalnych - o dobru i złu jako prymarnych jakościach aksjologicznych świata.

Monolog o kamieniu cicho drzemącym w nurtach rzeki, najpierw samotnym, później koegzystującym z porastającym go mchem i gałęzią przywiedzioną siłą żywiołów, skłania do refleksji nad życiem. Czyli dramat moralnego niepokoju? Kolejna scenka wyrwa widza z głębokiego zamyślenia, gdyż aktorzy mknąc ku widowni mantralnie powtarzają triadę: kamień, papier, nożyce. Forma przekazu raczej wskazuje na młodzieńczą euforię i zabawę. Następna scenka to powrót do refleksji: pamiętnik Ewy. Bohaterka monologu to jakby alter ego Ewy z powieści D.Terakowskiej „Tam gdzie spadają Anioły”, boleśnie naznaczona życiowym pechem, finalnie zmuszona do stawienia czoła śmiertelnej chorobie-białaczce. Przypadłości życiowe Ewy są marginalizowane przez jej otoczenie, każdy przywykł do tego, że skręca nogę, potyka się, dotykają ją przykre zdarzenia. Racjonalne próby wyjaśnienia jej losu nie przynoszą efektu. Widać, życie to nie raj, do którego klucze są w naszych rękach. Może decydują o nim dopełniające się żywioły Dobra i Zła, które wymagają równowagi?

Sądzę, że taką interpretację sugeruje scenka z jabłkami. Stolik i dwa krzesła to miejsce spotkania uosobionego Dobra i Zła prowadzącego dialog egzystencjalny. W przekazie Sary i Ali dostrzegłam dbałość o stworzenie nastroju porozumienia. Dobro wie, dlaczego robak zagnieżdżył się w soczystym, zdrowym jabłku. Tak jak w życiu, gdy osiągamy pewien pułap szczęścia, przychodzi coś, co je nadgryza, umniejsza...

Ewa postrzega dwa nieba- symbol nieśmiertelności i czystości. Mimo wszystko szuka i odnajduje nadzieję.

OKO lubuje się w zwrotach akcji i zmianach napięcia dramatycznego, oto w innej scenie, którą można nazwać „różową”, obserwujemy zabawę, tryumf radości, wręcz hedonistyczne zachowania uczestników. Dominuje w niej język slangowy: „czaisz”, „spoko”, ale przecież tak mawia młodzież, zwłaszcza wówczas, gdy szkoda czasu na słowa- w atmosferze zabawy. Tak. Z jednej strony wymowna refleksja, z drugiej (symultanicznie) zabawa, jak w życiu młodego człowieka.

Interaktywny teatr nawiązuje bezpośredni kontakt z odbiorcą, doświadczyliśmy tego, nie ukrywajmy - zaskoczenia, w scenie ze zdjęciami wśród publiczności. Zatem zabawa trwa, tym razem w poszerzonym gronie, gdyż z zaangażowaniem widowni. Przybyła do mnie (jako widza) aktorka szepcze do ucha: „nie ma dobra bez zła”. Prosi o podanie dalej. Owa prastara prawda obiegła całą salę jak dobra nowina, by jeszcze raz dobitnie padły te słowa ze sceny.

Moiem zdaniem młodzi aktorzy starali się przesłać widzowi informację, że dorastające pokolenie o trudnych problemach potrafi rozmawiać w atmosferze luzu, zabawy i bezpośredniości. A sami rozumieją, iż wiedza o dobru i złu wymaga doświadczeń, szczególnie przeżycia zła, by wiedzieć, czym jest dobro. Może nie warto usuwać im spod nóg „kamyków”, czasem pozwolić się potknąć, by mądrzejsi doświadczeniem, sami potrafili odróżnić sensy dobra od zła?

Obraz wagi odmierzającej na szalach dobro i zło odczytuję jednoznacznie jako alegorię sprawiedliwości. Wszak Temida - grecka bogini sprawiedliwości i praw tradycyjnie przedstawiana była z wagą i mieczem, niekiedy z opaską na oczach (stąd ślepa Temida, ślepe prawo). Sceny lustrzane z zastąpionymi oczyma rozumem jako inscenizacyjne rozwinięcie alegorii sprawiedliwości losu.

FRAKTAL uwypuklił jeszcze kilka innych

kwestii. W scenie „wojsko” wszyscy, jak jeden mąż, przemierzają salę od sceny po kraniec widowni. Do przemarszu dołącza się Ewa. Dlaczego? Ona, pechowa, odrzucona (jak jej Anioł Stróż), decyduje się na przyłączenie do defilujących, wiedzionych przez pełnego charyzmy przywódcę. Ludzie potrzebują przywódców, szczególnie ludzie młodzi (ale nie tylko). A Ewa? Być może próbuje „przystosować się do życia, gdyż ono do nas się nie przystosuje” Montesquieu

A może los dał ludziom odwagę znoszenia cierpienia i nadzieję jako kamień węgielny do dalszego rozwoju? Kamień węgielny – z hebr. rasz pina – głowa kąta, węgiel. Określenie to występuje w Ks. Psalmów. Od niego rozpoczynano wznoszenie każdej budowli jako na kamieniu. fundamentalnym. Odbierając spektakl „na świecie” zastanawiałam się, czy scenka z przerzucaniem fartucha lekarskiego to tylko epizod dynamizujący akcję czy coś więcej. Odstona dotyczyła problemu Ewy chorej na białaczkę, zatem problem wagi najwyższej. Biały kitel przerzucany z rąk do rąk lekarek obrazował próbę zdjęcia odpowiedzialności z siebie- lekarza przerzucającego problem na innych.

I oto epilog dzieła stanowi kompozycję kłamrową – słyszymy monolog „do zmiany losu wystarczy mały kamyczek”. W tym miejscu warto przywołać symbolikę kamienia: kamień przemijania (tablice), kamień – symbol trwałości, żywe kamienie – wierzący, por. kamienne tablice, na których zostały wyrzeźbione przykazania Boże i Prawo, kamień jako broń lub narzędzie kary – por. rzucić kamieniem, ukamienować kogo, ale i fraz. kamień potknięcia – obrazowe wyrażenie określające powód bycia winnym wobec Boga. Obraz potknięcia się przywodzi na myśl sytuację, w jakiej może znaleźć się każdy, zwłaszcza w nocy.

FRAKTAL to nietawny spektakl, wymagający od widza znajomości kontekstów literackich i językowych, ale zmuszający do wysiłku interpretacyjnego. Pozornie różne tematycznie scenki rodzajowe reżyser połączył węzłem dramatycznym – obrazem dobra i zła.

Aktorom gratuluję przyjęcia trudnego wyzwania i życzę owocnej pracy nad pogłębianiem rzemiosła aktorskiego.

Anna Bak

Kulturalne poczynania w Gotówce

Miejscowość Gotówka wyodrębniona została z dóbr Serebryszcze około 11 listopada 1823r. przez Antoniego Grothusa. W 1866r. Józef Zawadzki wydzierżawił grunty wsi kolonistom niemieckim. Niestety z tamtych czasów niewiele zachowało się informacji o życiu mieszkańców. Wiemy tylko, że mieszkańcy wsi byli religijni a we wsi była kircha ewangelicka (kościół), która została zniszczona podczas I wojny światowej oraz cmentarz ewangelicki. Kirchę mieszkańcy odbudowali w latach trzydziestych.

Więcej informacji o miejscowości posiadamy z okresu przed II wojny światowej i powojennych.

Według informacji mieszkańców od ok. 1931r. do końca września 1939r. istniała szkoła, którą prowadził pan Kuczmierczyk. W czasie wojny mieszkańcy dwukrotnie próbowali reaktywować szkołę. Na przełomie lat 1942/43r., szkołę utworzono w domu państwa Śliwińskich, natomiast od 1944r. do kwietnia 1945r. szkoła była w jednym z pomieszczeń odbudowanej w latach trzydziestych kościoła. Zajęcia prowadził pan Marchwicki, który pochodził z okolic Poznania, gdzie po zakończeniu wojny wyjechał. Mimo, że szkoła już więcej w Gotówce nie powstała to mieszkańcy nadal pragnęli razem się spotykać.

W 1946 roku powstał teatr, który istniał około trzech lat. W repertuarze swoim aktorzy posiadali takie sztuki jak: „Rekrut Wincenty Ciapa”, „Zemsta Cygana”, „Miał Ci Ojciec Trzy Córci”. Zajęcia prowadziła w świetlicy utworzonej po wojnie z kościoła nauczycielka ze szkoły Karolinowie pani Orzechowska. Teatr gościł w okolicznych miejscowościach m.in. w Żalinie. Ponownie mieszkańcy stworzyli teatr po prawie dwudziestu latach czyli ok. 1962-63r. Organizatorem był m.in. pan Tadeusz Herbut, który pochodził z Siennicy Różanej, a zamieszkał w Gotówce. Teatrem zajmowali się również pani Maria Dubicka oraz pan Stanisław Raczkowski. Wystawiali przeważnie "Szelmstwo Skapena" - Moliere, a w okresie Świąt Bożego Narodzenia chodzili z "Herodami". Aktorzy spektakle przedstawiali w takich



miejscowościach jak: Siedliszcze, Siennica Nadolna, Siennica Różana, Żalin, Gotówka. Teatr jeździł ok. 4 ciągnikami ze wszystkimi niezbędnymi rekwizytami, wozy były przyozdobione brzożami. Stroje wypożyczali z Chełmskiego Domu Kultury. Teatr istniał do ok... 1968r.

Po następnych dwudziestu latach, czyli w 1982r. mieszkańcy postanowili wybudować istniejącą do dziś świetlicę, gdzie od 1990r. do wybudowania kaplicy nabożeństwa odprawiali kapłani Marian i Stanisław Chmielowscy. W roku 1992 mieszkańcy postawili kaplicę i od tego czasu nabożeństwa odbywają się już w kaplicy.

Od 2008r. znów życie społeczne się zacieśnia, od tego czasu zrealizowaliśmy sześć projektów dla mieszkańców. Dzięki którym można było nauczyć się m.in. budowania stron WWW, kręcenia filmów, autoprezentacji, czy wikliniarstwa i pieczenia chleba. Dzięki ostatniemu projektowi „Super Gotówka” wieniec dożynkowy wykonany przez panie został wyróżniony trzecim miejscem na dożynkach powiatowych w Wojsławicach 2010 roku.

Więcej informacji mogą Państwo uzyskać na stronie internetowej wsi Gotówka: www.gotowka.pl. Serdecznie polecam!

Leszek Bąk

Wiadomości wędkarskie:

Dzięki wędkarzowi kol. Tadeuszowi Gołofitowi – Koło uzyskało o drewno sosnowe, które posłużyło do naprawy pomostów i kładek na zbiorniku Torfianka w Rudzie-Hucie.

Remonty te przeprowadzono w styczniu i w lutym 2011r. a wykonali je wędkarze Koła Ruda-Huta: Marian Bielecki, Ryszard Borysiuk, Roman Dudzik, Stanisław Silko, Robert Rejniak.

W dniu 20 lutego odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze Koła wędkarskiego Ruda-Huta. Na zebraniu podsumowano działalność organizacyjną i finansową Koła za 2010 rok. W ogólnej klasyfikacji okręgowej Ruda-Huta zajmuje 13 miejsce na 30 Kół. Na zebraniu wręczono dyplomy i odznaczenia dla wyróżniających się wędkarzy.

Roman Dudzik



Miłośnicy książek świętowali



W uroczyste uczczono drugie urodziny Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy Bibliotece Publicznej w Rudzie-Hucie.

Tego dnia nie zabrakło smakowicie wyglądającego tortu oraz życzeń kolejnych lat działalności. Pomysłodawczyni powstania klubu, Marta Kordas, podziękowała zebranych za zaangażowanie i chęć do wspólnego propagowania czytania.

Spotkania Klubu odbywają się co miesiąc. W ich trakcie zebrani w miłej atmosferze rozmawiają nie tylko o najciekawszych przeczytanych lekturach. Wymieniają się także pomysłami na interesujące formy spędzania wolnego czasu. Urozmaiceniem ostatnich spotkań było wspólne wykonywanie pisanek ze styropianu i kolorowych wstążek. DKK organizuje także spotkania z literatami a także akcje zachęcające najmłodszych do sięgnięcia po książki.

Paweł Tkaczuk

ECHA DZIEJÓW:

Folwark Rudnia ob. część południowej łowy

Położenie wg dokumentu z 15 kwietnia 1840 roku

„Nieruchomość wiejska Wieś Rudnia zwana jako przyległość do dóbr Łukówek Piękny należące Wej Benigny z Świąteczkich Trzebińskiej własnością będąca, w parafii co do wyznania Rzymsko-Katolickiego Uhurskiej a co do Greko-Unickiej Łukówka przez Proboszcza Parafii Rudy administrowanej w odległości od Miasta Powiatowego Chełm o mil 3 od Miasta Obwodowego Krasnystawu o mil 6 a od Miasta Gubernialnego Lublina o mil 9, od miasteczka Sawina o milę jedną, od miasta Łęczny o mil 6, od rzeki spławnej Bugu o milę jedną. Graniczy od strony wschodniej i południowej z dobrami Ruda, ze strony wschodniej z dobrami Bukowa Mała, a ze strony północnej z dobrami Łukówek Piękny i Górnym”. Gmina Bukowa z s. w Sawinie (aut.)

Opis zabudowy:

1. Dwór w słupy zbudowany – od wschodu izb dwie i spiżarnia, sionka wchodowa i sionka grubsza, po prawej stronie pokoiów dwa. Do dworskiego przybudowane jest pomieszczenie, z dwóch pokoiów składa się, podłogi i powały z tarcic, kominów murowanych dwa. Dwór słomo i kalenica i przybudowane pomieszczenia (pokryte-aut.) w przybudowanym pomieszczeniu w ogrodzie drzwi... (od ogrodu – aut.).
2. Stajnia z drzewa różnego w słupy zbudowana słomą pokryta.
3. Budynek dawnej kuchni stanowiący w słupy wybudowany w jednym rogu sień z izdebką i komórką, we środku sień z izdebką z kominem szlugowym, a w drugim rogu chlewek nad chlewikiem dach słomiany nowy, a nad pomieszczeniami słomiany stary.
4. Budynek nad stawem z drzewa różnego w słupy zbudowany dranicami podbity z kominem szlugowym nad dachem podmurowanym w słodowni na chałupkę przerobiony, obejmujący w sobie sień i izbę z piecem prostym chlebowym i komin.
5. Browarek z drzewa ciosanego i rżniętego w słupy zbudowany słomą pokryty, w sobie sionkę izbę gorzelnianą i komórek trzy. Nad komórkami dwoma strych.
6. Stodoła z drewna różnego w słupy wybudowana słomą pokryta o jednych z frontu wrotach.
7. Stajnia z drzewa różnego w słupy zbudowana słomą pokryta.
8. Wołownia z drzewa różnego w słupy wybudowana i od tyłu przybudowany chlewek w którym znajduje się drabin 5 z żłobów z tarcic cztery dach słomą pokryty w średnim stanie.
9. Młyn z drzewa w węgiel zbudowany słomą i w jednym miejscu dranicami pokryty o dwóch kołach Niebonwnidki zwanych i Kamieniach zupełnie kompletnych do użytku zdalnych. Budynek ten w średnim stanie.
10. Piwniczka w górze drzewem wykładana dranicami pokryta.

Opisanie Ogrodów Pół i Łąk Dworskich

1. Ogród warzywny za dworem – kilka drzew owocowych (owocowych) i agrestu ogród ten naokoło płotem chruścianym (ogrodzony – aut.) w średnim stanie. Obok drugi ogródek przy Młynie 1 i półmorgi liczący.
2. Pole nad stawem przy stodołę wraz z innymi kawałkami w różnych miejscach położonymi, rozległość morgów 160.
3. Łąki przy tychże polach i różnych miejscach kawałkami położonych.

Opisanie inwentarza do gruntów przypisanego

1. Wołów para Czerwony i Suchy.
2. Koni para Kasztanowaty i Kary.
3. Wóz prosty bukszowany z drabinami.

Opisanie zasiewów ozimych i jarych

1. Żyta wysiewano korcy 14
2. owsa wysiewano korcy 6
3. grochu wysiewano korcy 4
4. hreczki wysiewano korcy 3
5. kartofle wysadzano korcy 7.

Pszonicy i jęczmienia nie siano.

Obowiązki włościan

Od św. Wojciecha (23.04 – aut.) do św. Marcina (11.11 – aut.) odrabiali 3 dni sprzężajem i pieszo – zakos i obkos kosą po 1 dniu, zażyn i obżyn sierpem po jednym dniu – bez zapłaty. Trzydniową pańszczyzną odbywający tłoki (zbiorowo – aut.) po 7 dni we dworze odkuje zobowiązani za co po półkwatkeru wódki dwór daje” Chmielu rocznie Korzec 1, garncy 8 do dworu lub po złp 2 zapłacić obowiązany. Osyp owsa po korcu garncy 8 do dworu tyleż żyta. Dworowi użyć włościan w tydzień dzień jeden za kwit użyć wolno to jest, do młocki za groszy 15, do siekiery groszy 20, do sierpa podług ceny wsiów ościennych, do kosy złp 1, do plewidła i grabi po groszy 6. Drewno do dworu z lasów miejscowych po dwa razy na dzień a z obcych jeden wozic.

Imiona i nazwiska włościan	chałupy		stodoły		chlewy		pańszczyzna		sprzężaj				daniny		
	dobra	zła	dobra	zła	dobra	zła	dobra	zła	konie	woly	krowy	jałowi zna	jaja	kury	kapłony
Bartłomiej Kruk	1		1		1		3					2	6	1	1
Dymitry Jedruch	1		1		1		3					1	6	1	1
Wasko Mazur	1		1		1		3		1	1		2	6	1	1

Karczma w węgiel z drzewa rżniętego zbudowana obejmująca w sobie sień i Izbę i Komorę, dach słomiany, stary komin szlugowy. Karczma ta w średnim stanie. Grabowski w niej mieszka.

Na podstawie akt hip. Łukówka Pięknego – sygn. // 109

Folwark Rudnia – opis z 1867 r.

W ogrodzie owocowym klasy I żytniej będącym, mieszczącym w sobie małą liczbę drzew starych owocowych a mniej więcej około 90 sztuk młodszych szczepów różnego gatunku owoców mniej więcej morgów 2. Znajduje się ośmnaście pni pustych po pszczołach.

W gruntach ornych klasy II żytniej będących mniej więcej morgów 79 prętów 64.

W łąkach klasy II będących mniej więcej morgów 47 prętów 212.

W zaroślach mniej więcej morgów 65 prętów 7.

W bagnach mniej więcej morgów 27 prętów 72.

W wodach mniej więcej morgów 3 prętów 110.

W planach pod zabudowanie mniej więcej prętów 247.

Razem morgów 220 prętów 112.

1. Dwór z drzewa tartego w słupy zbudowany. Dach słomą pokryty. Komin murowany nad dach wyprowadzony. Z frontu drzwi pojedyncze na zawiasach i okien 2 w tym jedno 2 skrzydłowe. Po bokach drzwi okienka małe skośno-kwadratowe. Z prawego boku 2 okna 2 skrzydłowe z lewego 2 małe okienka. Przybudowana z desek komórka gontem kryta dach jedno spadowy drzwi pojedyncze na zawiasach. W ścianie tylnej drzwi 2 skrzydłowe w pół oszklone i okno jedno. Dom mieści: sień, dwie stancye, dwie izby i komorę z podłogami i pułapami z tarcic na belkach. W pierwszej stancyi piec grubiany a w drugiej chlebowy. Dom w złym stanie.

2. Dom nowobudujący się z drzewa tartego w węgiel na podmurowaniu, dach w części gontem podbity z kominami murowanymi, ma z frontu ganek czyli wystawkę gontem pobitą na dwóch filarach drewnianych wspartą, w facyjacie otwór na okno, z prawego boku także ganek czyli wystawkę i dwa otwory na okna i drzwi, w środku są przedziały na sześć stancji z pułapami z tarcic na belkach bez pieca i podłóg niedokończony.

3. Dom ośmiorak z drewna tartego w węgiel zbudowany, dach gontem podbity, dwa kominy murowane nad nim, dwie sienie z drzewami pojedynczymi na zawiasach na przestrzał, mieści sobie izb ośm z drzwiami pojedynczymi na zawiasach. Cztery izby mają po okien dużych dwa, a drugie po jednym oknie. W izbach tych pułap z tarcic na belkach. Cztery piece ogrzewalne grzebowe i siedm chlebowych, wszystkie murowane. Stan tego domu jako zupełnie nowy, zamieszkały przez służbę dworską, jako również odbywa się w nim szynk wódki.

4. Dom z drzewa na węgiel w części z okraglaków a w części z tartego zbudowany, dach słomą pokryty z kominem szlugowym (szlugowym) nad dach wyprowadzonym bez drzwi i okien kwalifikuje się do rozwalenia.

5. Obórka z drewna tartego w słupy słomą w części kryta a w części

- dach opadnięty, mająca z frontu drzwi pojedyncze na biegunach
6. Szopa stara z drzewa w słupy z dachem słomą poszitym z jednego boku brak ściany z drugiego boku otwór na drzwi mające. Stan zły. Kwalifikuje się do rozbiórki.
7. Stodoła z drzewa tartego w słupy z dachem słomą poszity o jednym klepisku. Z frontu 3 drzwi 2 skrzydłowych na biegunach. Środkowe na przestrzał po bokach są dwie komórki z drzewa w słupy, dach słomiany z drzewami pojedynczymi na biegunach. Służą za skład plew. Stan dobry.
8. Stajnia i spichlerzyk z drewna tartego w słupy pod jednym dachem słomianym, z frontu jedne drzwi 2 skrzydłowe na biegunach, w drugim (spichlerzyk-aut.) pojedyncza na zawiasach. Stan dobry.
9. Piwnica nad stawem w ziemi drzewem cembrowana, dach słomiany. Drzwi pojedyncze. Wchód po 6 schodach. Stan średni.
10. Kloaka z drewna tartego w słupki, dach słomiany jednospadowy o jednym wychodku.
11. Ogrózenie około powyższych budowli są w części z chrustu a w części z żerdzi.
12. Młyn wodny drewniany w węgiel zbudowany. Dach słomiany, komin pojedynczy. Z frontu drzwi na zawiasach. W tylnej ścianie drzwi małe na zawiasach dla wyjścia do zastawienia stawideł. Przy ścianie tylnej dwa koła drewniane jedno spaczne duże a drugie małe górne na wałkach drewnianych wpuszczonych do środka młyna przez ścianę z potrzebnymi trybami do wprowadzenia w ruch 2 kamieni na wrzecionach żelaznych z koszami, pytlami, skrzyniami i wszelkimi przyrządami. Młyn zasilany wodą ze stawu około pół morgi mającego przez pogródki drewniane zgniłe potrzebującymi reperacji. Młyn z powodu zalania wodą koła górnego małego obecnie miele tylko na jeden kamień. Jest w stanie średnim. Młyn przy ujściu strugi od Łukówka do Uherki.

Wysiewy zbóż (rocznie)

1. żyta mniej więcej korcy 15
2. jęczmienia mniej więcej korcy 26
3. owsa mniej więcej korcy 30
4. grochu mniej więcej korcy 5
5. rzeczki (hreczki) mniej więcej korcy 5

W 1873 roku „folwark sprzedany osobno” przez Władysława Wisłockiego właściciela „dóbr Łukówek piękny i wspomnianego folwarku Rudnia”. Na żądanie sprzedającego „Jeometra okopował granice i spisał protokół”. Wszystko odbyło się komisyjnie, w obecności:

1. Władysława Wisłockiego sprzedawcy folwarku;
 2. Józefa Zarzeckiego nabywcy folwarku;
 3. Franciszek (?) Tomasz Kruk zam. w Łukówku pięknym wójt gminy Bukowa;
- Pomiarów dokonał i oznaczył granice Karol Daszkiewicz – Jeometra patentowany w Hrubieszowie.
- od strony północnej usypano pięć kopców
 - od strony południowej las Borek, las dóbr Łukówka Pięknego, kopców dwa.

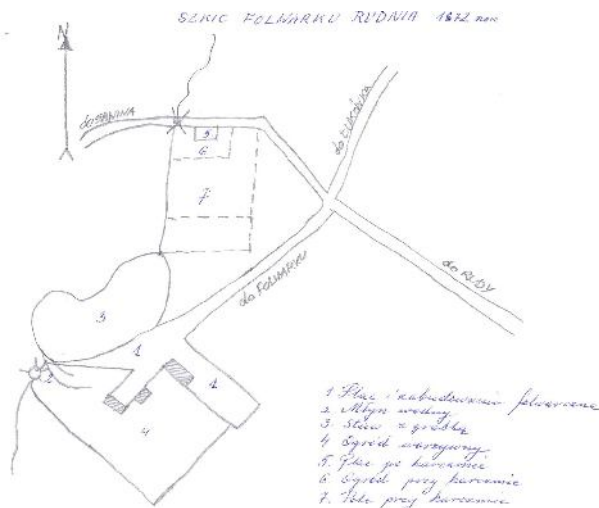
Średnia kopców zajmuje stóp sześć, wewnątrz każdego kopca wbito pał dębowy, kopiec usypano z ziemi właściwej z rowu otaczającego kopiec. Kierunki zdjęte busołą której koła podzielone na 360 stopni, odległość mierzono łańcuchem miary nowo Polskiej którego jeden pręt 10 dziesięciu stopom Jeometrycznym czyli $7\frac{1}{2}$ siedem i pół łokciom polskim równy także 4,320 metrom francuzkim” Data 10/22 marca 1873 r. Podpisy przy czym wójt Kruk podpisał trzema krzyżykami (niepiśmienny).

W tym roku obszar folwarku mórg 226. Podatek gruntowy główny i dodatkowy – rbs. 42 kop.6. Założoną została oddzielna księga hipoteczna na żądanie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Rejestr Pomiarowy przestrzeni Dworskiej Folwarku Rudnia 1872 r.

Nazwa	obszar	
	mórg	prętów
Plac i zabudowania folwarczne	1	30
Staw z Młynem i łąką do grobli	5	18
pole karczemne	-	84
pole przy karczmie	1	280
ogród gdzie była karczma	-	10
łąka młynarzowa	1	30
las borek zwany	30	96
½ granicy rzeki Uherki	1	81
ogród warzywny	1	277

Szkic folwarku Rudnia 1872 r.



1. Plac i zabudowania folwarczne
2. Młyn wodny
3. Staw z groblą
4. Ogród warzywny
5. Plac po karczmie
6. Ogród przy karczmie
7. Pole przy karczmie

Zapis z 15.06.1828 r. „Erazm Trzebiński były kapitan wojsk polskich Krzyżem Legii Honorowej ozdobion i Benigna ze Świeckich właściciel dóbr Łukówek z przyległościami Rudnia...”

Zapis z 09.11.1832 r. i 02.07.1833 r. „Łukówek Piękny z wsią zarobną Rudnia obwód krasnostawski pow. chełmski ... w parafii uhruskiej - własność Benigny Trzebińskiej.

Zapis z 28 września/10 października 1837 r. - umowa między Erazmem Trzebińskim i Tadeuszem Niemiryczem „w dzierżawną zastawę posesyjną wieś i folwark Rudnia.

Pkt.1 „Wy (wielmożny) Erazm Trzebiński wypuszcza córce Wgo Tadeusza Niemirycze w dzierżawną zastawę posesyjną wieś i folwark Rudnia zwany, do dóbr Łukówka Pięknego jako przyszłość należąca ztem wszystkim co tylko do tego folwarku należy i w takim zakresie ich też wieś i folwark zostawały w posiadaniu dzierżawnym Pana Anusiewicza – oprócz tego z wolnością łowienia ryb spuszczenia stawu i korzystania z takowego. Dzierżawa ta trwać ma przez lat sześć poczynając od św. Jana (24 czerwca – aut.) roku bieżącego Tysiąc ośmset trzydziestego siódmego...” córka Niemirycza Józefa „wysokość dzierżawy dziesięć złp w monecie srebrnej”.

Po wskazaniu w 1864 r. dekretu (ukazu) o uwłaszczeniu włościan, na terenie Rudni uwłaszczono trzech włościan. Fakt ten zapisano w tabeli likwidacyjnej i tak:

Imiona i nazwiska	działki siedliskowe		pola		łąki		łącznie		wysokość spłaty	
	M.	P.	M.	P.	M.	P.	M.	P.	ruble	kop.
Tomasz Gierun	-	296	16	146	3	274	21	56	19	6 8/10
Andrzej Mazurek	-	280	22	205	3	1	26	186	19	84 2/6
Aleksander Sierociński	1	-	17		2	171	20	209	18	62 1/10

Oprócz tego – Mieszkańcy mają prawo pasienia bydła roboczego i nieroboczego na dworskim, zbierać opał w lesie dworskim, pozyskiwać drzewo na budowę w lesie dóbr Łukówek Piękny, łowić ryby w Uherce.

Ruda-Huta, marzec 2011r.

Opracował: Antoni Franecki

≡ sport ≡

VI TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO W ŻALINIE

O Puchar Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Żalinie 5 marca 2011r. w Świetlicy Wiejskiej walczyli uczestnicy VI Turnieju Tenisa Stołowego.

Turniej przeprowadzony został w dwóch kategoriach wiekowych. od 10 lat do 15 lat oraz od 16 lat i więcej. Do zawodów przystąpiło 15 uczestników.

W kategorii od 10 do 15 lat zwyciężyli:

I miejsce i Puchar Naczelnika OSP w Żalinie- **Arkadiusz Walczuk**

II miejsce - **Adrian Ignaciuk**

III miejsce - **Gracjan Suchocki**

W kategorii wiekowej 16 lat i więcej do turnieju zgłosiło się 6 uczestników. I tak:

I miejsce i Puchar Naczelnika OSP w Żalinie - **Rafał Nadolski**

II miejsce - **Marcin Walczuk**



III miejsce - **Wiesław Walczuk**

Puchary i nagrody dla zwycięzców wręczył na zakończenie turnieju naczelnik OSP w Żalinie Ryszard Lenkiewicz.

Iwona Borodej

Turniej gry w warcaby w Rudce

Świetlica w Rudce, w dniu 13 marca 2011r. była miejscem rozgrywek w warcaby. To tam odbył się II Turniej Gry w Warcaby o Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta.

Został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych

• od 7 lat – 15 lat

• od 16 lat i powyżej

Do turnieju przystąpiło 10 uczestników.

Nagrody przyznawane zostały osobom, które zajęły trzy i cztery pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach

wiekowych:

W kategorii wiekowej: 7 – 15 lat:

• I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta otrzymał **Dawid Borodej**

• II miejsce - **Jakub Połajdowicz**

• III miejsce - **Patryk Połajdowicz**

• IV miejsce - **Sandra Kędzierawska**



W kategorii wiekowej 16 lat i powyżej do turnieju przystąpiło 6 uczestników.

• I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta - **Marek Dyć**

• II miejsce - **Barbara Kędzierawska**

• III miejsce - **Waldemar Kędzierawski**

Barbara Humeniuk

TURNIEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY RUDA-HUTA



Już 13 raz, dnia 6 lutego 2011r. w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie, zmagali się ze sobą miłośnicy tenisa stołowego.

XIII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta odbył się 6 lutego 2011r, i jak zawsze zainteresowanie turniejem było bardzo duże – udział wzięło 43 osoby w różnym

wieku. Aby każdy uczestnik miał równe szanse turniej został podzielony na kategorie wiekowe. A oto wyniki zmagani:

W kategorii wiekowej: 10 – 15 lat

I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda–Huta - **Arkadiusz Walczuk**

II miejsce - **Przemysław Kamiński**

III miejsce - **Adrian Ignaciuk**

W kategorii wiekowej 16 – 20 lat

I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta - **Marcin Walczuk**

II miejsce - **Damian Kwiatko**

III miejsce - **Karol Grzywina**

W kategorii wiekowej od 21 lat i powyżej

I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda–Huta - **Jarosław Jęczeń**

II miejsce - **Wojciech Chmiel**

III miejsce - **Robert Szczółko**

Iwona Matejuk





LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Henryka Kamińskiego
w Rudzie - Hucie



Klasy ukierunkowane na zajęcia z zakresu służb wewnętrznych OCHRONA PRZECIWPOŻAROWA

Przedmioty realizowane w zakresie rozszerzonym:
język polski, język angielski, geografia

Zakres tematyki działań realizowanych w ramach programu innowacyjnego obejmuje:

przepisy prawne regulujące działalność ochrony przeciwpożarowej,
realizację zadań w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego,
organizację i funkcjonowanie Państwowej Straży Pożarnej,
organizację i funkcjonowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego,
wiadomości dotyczące ustawy o Stanie Klęski Żywiłowej,
organizacje ochrony przeciwpożarowej w Europie i na Świecie.

Metody szkolenia:

Zajęcia prowadzone są w formie wykładów, ćwiczeń praktycznych oraz pokazów organizowanych przez jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Zajęcia prowadzone są przez oddelegowanych funkcjonariuszy z jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej.

Wprowadzenie tak nowatorskich rozwiązań programowych pozwala:

- przygotować uczniów do poznania podstawowych zagadnień związanych z działalnością Straży Pożarnej,
- kontynuować kształcenie w szkołach wyższych cywilnych i resortowych.

Dlaczego warto wybrać naszą szkołę:

Nauka w liceum daje najlepsze możliwości zdobycia wiedzy i otrzymania świadectwa maturalnego.

Szkoła jest mała, bezpieczna wolna od przemocy i uzależnień.

W naszej szkole nie jesteś anonimowy, tu masz szansę, aby wszyscy poznali Twoje mocne strony.

Masz szansę stać się stypendystą Prezesa Rady Ministrów.

Możesz otrzymać stypendium za najlepsze wyniki w nauce oraz stypendium socjalne.

Szkoła zapewnia Ci udział w zajęciach z zakresu ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa.

Uzyskasz certyfikat pierwszej pomocy przedmedycznej.

Możesz atrakcyjnie spędzać czas na przerwie: słuchając muzyki ze szkolnego radiowęzła, grając w tenisa stołowego, piłkarzyki lub korzystając ze szkolnych komputerów.

Szkoła pozyskuje środki finansowe, dzięki którym uczestniczysz w dodatkowych bezpłatnych zajęciach.

Szkoła zapewnia udział w praktykach na terenie Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie.

WYDAWCA: Biblioteka Publiczna Gminy Ruda-Huta, ul.Niepodległości 36, 22-110 Ruda-Huta, tel. 82 568 60 71, e-mail: bpgrh4@wp.pl;
www.biblioteka-rudahuta.pl;

TEKSTY: Anna Bąk, Leszek Bąk, Iwona Borodej, Roman Dudzik, Antoni Franecki, Milena Gwizdał, Barbara Humeniuk, Ewa Huzar, Marta Kordas, ks. Andrzej Koziej, Iwona Matejuk, Bogdan Sawicki, Paweł Tkaczuk, Ewa Tworek, Jarosław Walczuk,

SKŁAD I REDAKCJA: Marta Kordas; DRUK: A3 Drukarnia Przemysław Litwiniuk, ul.Szkolna 4, 22-100 Chełm;